

UDZIAŁ DUCHOWIENSTWA DIECEZJI PRZEMYSKIEJ W VI KONGRESIE TEOLOGÓW POLSKICH

Co pięć lat zwykł obradować w kraju Kongres Teologów Polskich, naukowe forum, na którym profesorowie teologicznych ośrodków akademickich nie tylko z Polski obradują nad zjawiskami, zdarzeniami i procesami zachodzącymi w życiu i w nauczaniu Kościoła. Dokonują podsumowania ubiegłego pięciolecia, wybierają nowe władze, określają pozycję i rolę Kościoła w Polsce w kontekście zadań i nurtów ogólnokościelnych, międzynarodowych i krajowych, formułują sugestie duszpasterskie dla Kościoła polskiego.

Nierzadko Kongresy włączają się w obchody i przeżywanie wraz z Kościołem i narodami aktualnych rocznic, jubileuszy itp. Taki charakter miał ostatni VI Kongres Teologów Polskich. Obradował w Lublinie w dniach od 12 do 14 września 1989 roku w gmachu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Przedmiotem debaty stało się tysiąclecie Chrztu Rusi Kijowskiej obchodzone w 1988 roku. Wtedy to w całej Polsce organizowano jubileuszowe uroczystości, różne sympozja i naukowe seminaria.

VI Kongres Teologów Polskich zajął się Jubileuszem w szczególnym aspekcie. Zmierzal do ukazania Kościołowi powszechnemu duchowych wartości Kościoła wschodniego oraz dróg i form ich oddziaływania na kulturę Zachodu. To zadanie spoczęło szczególnie na Kościele w Polsce. Przewodniczący Komisji Episkopatu do spraw Nauki Katolickiej, ks. kardynał Franciszek Macharski w piśmie z 28 marca 1988 roku skierowanym do przewodniczących poszczególnych Sekcji Kongresu i zapowiadającym jego zwołanie pisał, że Kościół w Polsce jest zobowiązany do ukazania Kościołowi powszechnemu wielkich wartości chrześcijańskiego dziedzictwa Kościoła wschodniego, a Kongres winien unaocznic fakt wzajemnego przenikania się dziedzictwa wschodniego i zachodniego. W nawiązaniu zaś do słów Jana Pawła II, że Kościół winien „oddychać oboma płucami”, ks. Kardynał podkreślił, że Kongres przez swój program przypomni potrzebę takiego „oddychania”, a równocześnie podejmie ekumeniczny wymiar papieskiego wezwania „ku pełnej jedności”.

Problematykę Kongresu określał roboczo temat: „Chrześcijańskie dziedzictwo duchowe bizantyńsko - słowiańskie”. On też był ideą przewodnią wszystkich posiedzeń i dyskusji.

Kongres, jak zawsze, obradował na sesjach plenarnych i sekcyjnych, co stwarzało większe możliwości bardziej szczegółowego przybliżenia owego dziedzictwa czy to w zakresie teologii, mistyki, filozofii, czy liturgii i sztuki. Dało także okazję do prześledzenia dróg i form wzajemnego oddziaływania na siebie Kościołów wschodniego i zachodniego. Ukazało nadto okoliczności, sposoby i zakresy przenikania na teren Kościoła zachodniego duchowych i kulturowych wartości Kościoła wschodniego. Ale też potwierdziło, że i Kościół wschodni na przestrzeni swych tysiącletnich dziejów przyjmował analogiczne wartości Kościoła łacińskiego. Tak więc na drodze wzajemnych percepcji duchowych wartości Kościoły obu obrządków ubogacały się i dopełniały. Proces ten ułatwiało i powodowało bezpośrednie sąsiedztwo narodów i ich kultur oraz współistnienie na tych samych terenach obu obrządków. Oddziaływanie na siebie w takich okolicznościach stało się nieuniknione.

W Kongresie lubelskim wzięli udział także kapłani z diecezji przemyskiej. Reprezentowali miejscowe Seminarium Duchowne. Kilku z nich wygłosiło referaty na posiedzeniach sekcyjnych. I tak: Na posiedzeniu Sekcji Pastoralnej referat o sytuacji Kościoła w ZSRR ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy wygłosił ordynariusz przemyski, ks. biskup dr Ignacy Tokarczuk. Jego wypowiedź zilustrował dodatkowo w formie „świadczenia” ks. mgr Marian

Burczyk, który parokrotnie bywał na tych terenach. Na Sekcji Patrologii referat pt.: „Tradycja Wschodu i Zachodu na soborze florenckim w 1439 roku” wygłosił ks. dr Tadeusz Śliwa. Na obrady Sekcji Homiletycznej referat zatytułowany „Projekt nowoczesnego podręcznika homiletyki” przygotował ks. dr Jan Twardy. Sekcja Biblijna wysłuchała referatu ks. dra Stanisława Haręzgi pt.: „En Pneumati jako zasada intepretacji Pisma św. we wschodniej tradycji Kościoła”. W posiedzeniu Sekcji Historii Sztuki Kościelnej wziął udział ks. dr Zbigniew Białamowicz który przedstawił referat pt.: „Implikacje w polskiej sztuce sakralnej wynikające ze współistnienia Cerkwi i Kościoła łacińskiego w dawnej Rzeczypospolitej” Referujący zorganizował to posiedzenie i przygotował program obrad jako p. o. przewodniczącego Sekcji w wyniku rezygnacji z tej funkcji ks. prof. dra Bolesława Przybyszewskiego. Na drodze wyborów został powołany na stanowisko przewodniczącego Sekcji.

Łamy tego pisma nie pozwalają na zamieszczenie w nim pełnych tekstów wygłoszonych przez wyżej wymienionych prelegentów referatów. Z konieczności więc zamieszcza się niżej jedynie ich autorskie streszczenia w porządku alfabetycznym.

* * *

Ks. Zbigniew Białamowicz

Implikacje w polskiej sztuce sakralnej wynikające ze współistnienia Cerkwi i Kościoła łacińskiego w dawnej Rzeczypospolitej

Na wschodnich terenach dawnej Rzeczypospolitej od wieków współistniały obok siebie dwie kultury, zachodnia łacińska i wschodnia bizantyńska. Było to wynikiem m. in. obecności na tym terenie dwóch obrządków, łacińskiego i bizantyńskiego, Kościoła rzymsko - katolickiego i Cerkwi. Ta symbioza trwała tu już co najmniej od czasów Bolesława Chrobrego i spowodowała wzajemną asymilację. Proces ten objął także sztukę sakralną. Cerkiew, zwłaszcza unicka, przyjmowała niektóre formy liturgiczne i artystyczne od Kościoła łacińskiego. Działo się też odwrotnie; bizantyńsko - ruskie dzieła sztuki i kultu trafiały na teren Korony. W wyniku tego wielowiekowego współistnienia dwóch cywilizacji na tych terenach powstała sztuka Słowian nie mająca analogii.

Zachowane zabytki potwierdzają asymilację już wzorów romańskich przez Cerkiew. Relikty pobazylikańskiej świątyni na przedmieściu Kołoża w Grodnie, datowane wstępnie na wiek XI - XII, wskazuje, że zbudowano ją na planie kościoła romańskiego. Sobór Uspeński we Włodzimierzu Wołyńskim z lat 1157 - 1160, ufundowany przez księcia Mściława, był budowlą bazylikową o trzech apsydach z wieżami w fasadzie, a cerkiew Św. Bazylego w tymże Włodzimierzu otrzymała typowo romański uskokowy portal z tympanonem. Ten typ cerkwi szerzył się na Wołyniu i na Ukrainie. W Haliczu w XII-wieku stały dwie cerkwie, Św. Spasa i Św. Pantelejmona, zbudowane nie z cegły, jak cerkwie, lecz z kamienia, jak kościoły łacińskie. Architekturę cerkwi Św. Pantelejmona ozdobiono profilowanymi cokółkami, bazami, kapitelami, archiwoltami oraz arkadami i uskokowymi portalami, co było nowością w architekturze ruskiej, zapożyczoną z Zachodu.

Szczególne nasilenie związków artystycznych Polski ze sztuką bizantyńsko - ruską miało miejsce za czasów Władysława Jagiełły. Pod jego patronatem powstały na terenie Korony bizantyńsko - ruskie polichromie w katedrze gnieźnieńskiej, w kolegiatach san-